Kuba testuje nowe leki – na nowotwory, chorobę Alzheimera i Parkinsona

4 lutego 2020

Demonizowana lub wyśmiewana przez propagandę Kuba, w warunkach drastycznego ekonomicznego embarga nałożonego przez USA, osiąga kolejne sukcesy w obszarze innowacyjnej medycyny i farmakologii.

Władze kubańskie ogłosiły niedawno, że rozpoczęto badania kliniczne nowych preparatów medycznych. Chodzi o leki, które mają przeciwdziałać rozwojowi bardzo poważnych przewlekłych chorób – w tym nowotworowych oraz choroby Alzheimera i Parkinsona. Ponadto, jak wynika z rządowych informacji, opracowano techniki skutecznie eliminujące przenoszenie HIV i kiły na dzieci urodzone przez kobiety, które są nosicielkami wirusów. Grupa kubańskich naukowców prowadzi także zaawansowane nad szczepionką przeciw rakowi płuc, lekiem na raka skóry oraz nowymi niemal bezinwazyjnymi technikami chirurgii raka przełyku.

Kubański system opieki zdrowotnej oparty jest na tak zwanym modelu prewencyjnym. Lekarze koncentrują się przede wszystkim na zapobieganiu chorobom. Tamtejszy personel medyczny ma obowiązek utrzymywać stały kontakt ze społecznością w danym rejonie, głównie po to, aby nie dopuszczać do rozprzestrzeniania się chorób. Tamtejsi lekarza są więc również lokalnymi edukatorami. Ta obecność „w terenie” i indywidualne kontakty z ludźmi „z sąsiedztwa” zwiększają świadomość zdrowotną obywateli i wytwarzają kulturę prawidłowych reakcji zanim jakieś schorzenie będzie wymagało na przykład kosztownej operacji czy kuracji farmakologicznej. W ten sposób rozwiązuje się na przykład problemy związane z otyłością, zanim rozwinie się cukrzyca lub choroby serca. W

efekcie średnia długość życia na Kubie wynosi aż 80 lat.

Badaniami klinicznymi nowych preparatów i technologii medycznych na Kubie zajmuje się ponad 3 tys. naukowców. Ponadto aż 30 tys. kubańskich lekarzy wspiera lokalne społeczności w aż 67 krajach świata, świadcząc bezpłatną (finansowaną przez Hawanę) opiekę zdrowotną pacjentom w niekorzystnej sytuacji materialnej.

Kubański rząd deleguje więcej lekarzy do innych państw niż Światowa Organizacja Zdrowia i kraje grupy G7!

W Hawanie powstała latynoamerykańska uczelnia medyczna, która bezpłatnie szkoli także studentów zza granicy. Warunkiem podjęcia nauki jest jednak zobowiązanie, że powrócą oni do krajów swojego pochodzenia i będą nieśli pomoc najbardziej potrzebującym.

Coraz więcej przewlekle chorych Amerykanów, którzy, często w tajemnicy przed swoimi amerykańskim lekarzami i w obawie przed represjami ze strony władz, odbywają podróż na Kubę, żeby podjąć leczenie w tamtejszych szpitalach. Warto w tym kontekście przypomnieć, że rachunki za leczenie są w USA główną przyczyną długów i bankructw. Aż jedna trzecia darowizn realizowanych za pośrednictwem amerykańskiej platformy crowdfundingowej GoFundMe jest przeznaczana na indywidualne wydatki związane z leczeniem.

Dochodzi do sytuacji patologicznych. W ubiegłym miesiącu amerykański lewicowy portal „MintPress News” informował o żyjących w biedzie obywatelach Stanów Zjednoczonych, którzy zmuszeni są sprzedawać własną krew, by spłacać wierzytelności najczęściej powstałe właśnie z powodu braku systemu powszechnego, państwowego ubezpieczenia zdrowotnego. Amerykanie coraz częściej używają tańszych leków weterynaryjnych na przykład insuliny przeznaczonej dla psów lub antybiotyków dla innych zwierząt domowych.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu